

Tak było: pierwsze lata centralnego katalogu czasopism, czyli rzecz o ludziach z pasją

**Irena Suszko-Sobina
Biblioteka Główna Uniwersytetu Gdańskiego**

Z perspektywy katalogu NUKAT w 2012 roku, który tworzy ponad 100 bibliotek, a liczba czasopism osiągnęła ponad 75 tysięcy rekordów, mało znaczące mogą wydawać się doświadczenia z pierwszego etapu powstawania centralnego katalogu czasopism, jednak zawsze warto pamiętać o ludziach. Kiedy w 2002 roku baza CKTCZ migrowała do katalogu NUKAT, było w niej ponad 20 tysięcy rekordów bibliograficznych czasopism. W opinii Ani Paluszkiewicz przekazana baza była „czysta” (co oznaczało pełną zgodność rekordów bibliograficznych z rekordami haseł wzorcowych oraz spójność i prawidłowe powiązania między rekordami bibliograficznymi), była to wysoka ocena pracy wszystkich, którzy tworzyli ten katalog. O centralnym katalogu czasopism jest kilka wcześniejszych publikacji, dlatego dzisiejsza wypowiedź będzie miała charakter subiektywnego wspomnienia tylko niektórych problemów. Moim zadaniem jest opisać w tym referacie, jak powstawał zespół, który uczył się nowych treści i form współpracy, który także przyczyniał się do powstawania nowych dla bibliotek zasad i procedur zdalnego budowania katalogu centralnego. Nie uniknę osobistego tonu opowiadając o sprawach i ludziach, z którymi miałam kontakt w tych latach.

Jak to się zaczęło? Grupa bibliotek akademickich po uzyskaniu w 1992 roku grantów, zapewniających podstawy finansowe projektu i po wyborze zintegrowanego systemu VTLS, zapoczątkowała ścisłą i skoordynowaną współpracę od rozpoczęcia budowy Centralnej Kartoteki Haseł Wzorcowych, jako kluczowej części planowanego narodowego katalogu zbiorów bibliotecznych. Na drodze tak zarysowanego wspólnego celu piętrzyły się różnego rodzaju zewnętrzne i wewnętrzne trudności, których nie będę w tym miejscu opisywać, faktem jest, że w początkowej fazie biblioteki tworzyły wspólnie kartotekę CKHW, natomiast każda z bibliotek uczestniczących w projekcie budowała swój własny katalog oddzielnie. Lokalne katalogi korzystały z szybko powstających wspólnych zasobów CKHW, jednak w tym czasie idea centralnego katalogu zbiorów wydawała się dość odległa. Nie mogąc przekonać środowiska do rozpoczęcia budowy jednego dla Polski katalogu książek, Zespół Koordynacyjny ds. VTLS uznał za celowe podjęcie próby stworzenia centralnego katalogu czasopism. W grudniu 1994 na posiedzeniu dyrektorów bibliotek i Zespołu Koordynacyjnego VTLS sformułowano koncepcję zlokalizowania tego katalogu w Bibliotece Głównej Uniwersytetu Gdańskiego (jednym z czynników był wolny obszar w klas02 serwera biblioteki), rzecznikami tej idei byli: **Ania Paluszkiewicz** i **Jurand Czermiński**. Lokalizacja bazy budziła pewne kontrowersje, gdyż wśród bibliotek konsorcjum VTLS były biblioteki o większym i bardziej znaczącym zbiorze czasopism, jednak z perspektywy lat okazała się korzystnym wyborem. W imieniu Biblioteki Głównej UG decyzję o przyjęciu zadania podjęła dyrektor Biblioteki, dr **Jadwiga Łuszczynska**, a koordynatorem projektu została Irena Suszko-Sobina.

Już na początku marca 1995 r. odbyła się pierwsza narada przedstawicieli pięciu bibliotek, zainteresowanych tworzeniem wspólnego katalogu czasopism, na której przyjęto pierwsze ustalenia merytoryczne, organizacyjne i techniczne. Moment startu okazał się bardzo ważny dla stworzenia od początku właściwych relacji między bibliotekami i konkretnymi osobami,

podejmującymi się pionierskiego zadania, dlatego poświęcę temu wydarzeniu trochę czasu. W siedzibie Biblioteki Głównej Uniwersytetu Gdańskiego w Sopocie, w obecności dyr. Jadwigi Łuszczynskiej, przewodniczącego Zespołu Koordynacyjnego Bibliotek VTLS Juranda Czerwińskiego i Ani Paluszkiewicz, sekretarza tegoż Zespołu i jednocześnie przedstawicielki CKHW, spotkali się przedstawiciele pięciu bibliotek : Barbara Nałęcz – Biblioteka Uniwersytecka w Warszawie, Elżbieta Burakowska-Niezgoda – Biblioteka Jagiellońska, Ewa Postawa – Biblioteka Główna AGH w Krakowie, Jadwiga Łukaszewicz (po jej przejściu na stanowisko bibliotekarza systemowego przejęła obowiązki Ewa Grabarska) – Biblioteka Uniwersytetu Wrocławskiego, Irena Krause (gdy awansowała na dyr. Biblioteki WSM w Gdyni jej obowiązki przejęła Krystyna Kreczko) i Irena Suszko-Sobina – Biblioteka Główna Uniwersytetu Gdańskiego. Przyjętym do realizacji zadaniem było budowanie centralnego katalogu czasopism poprzez tworzenie w trybie online rekordów bibliograficznych dla poszczególnych tytułów czasopism z wykorzystaniem istniejących w CKHW rekordów khw (lub wcześniejszym ich utworzeniem). Jednostką opisu w rekordzie bibliograficznym było czasopismo jako całość, jako cały tytuł, rekord powstawać miał z autopsji na podstawie pierwszego numeru czasopisma, pozostawiono opis posiadanych przez biblioteki zasobów (poszczególnych roczników, numerów) jako późniejsze zadanie dla lokalnych katalogów. Opisy bibliograficzne czasopism postanowiono tworzyć bez charakterystyki rzeczowej, gdyż w tym czasie biblioteki nie miały możliwości podjęcia tego zadania. Zupełnie nowym rozwiązaniem organizacyjnym była decentralizacja merytorycznej odpowiedzialności za tworzone rekordy, co wynikało głównie ze specyfiki czasopism (w bibliotekach były tytuły z różnych dziedzin wiedzy, BG UG nie rościła sobie prawa wyrokowania o poprawności opisu, nie mając w wielu wypadkach dostępu do danego tytułu lub pierwszego numeru). W każdej bibliotece osoby katalogujące czasopisma miały status CAT (bez uprawnień do zatwierdzania rekordów), natomiast przedstawiciel biblioteki wyznaczony przez jej dyrektora otrzymywał status ADMIN (jako specjalista w zakresie opracowania czasopism miał uprawnienia do zatwierdzania rekordów i odpowiadał za poziom merytoryczny, jakość i poprawność tworzonych przez tę bibliotekę rekordów). Wcześniej w CKHW znane było rozwiązanie scentralizowane, gdzie uprawnienia do zatwierdzania rekordów khw mieli wyłącznie pracownicy Centrum. Do koordynatora bazy w BG UG należało pilnowanie poprawności i spójności danych w bazie, organizowanie na bieżąco zdalnej współpracy przez stałe utrzymywanie kontaktu e-mail, nadzór nad obsługą techniczną bazy, przydział tytułów czasopism do opracowania przez poszczególne biblioteki, stała współpraca z CKHW, organizowanie okresowych narad przedstawicieli bibliotek dla wspólnego rozstrzygania spornych kwestii, dotyczących opracowania czasopism i współpracy. Na tym pierwszym pamiętnym spotkaniu Ania Paluszkiewicz zaproponowała przedstawicielom bibliotek praktyczne zmierzenie się z czekającym zadaniem, przyjrzenie się, na czym będzie polegać zdalne współkatalogowanie przez wykonanie próbnego startu – każda z bibliotek powinna wykonać 10 rekordów bibliograficznych, które na następnej naradzie zostaną wspólnie zweryfikowane, by wyeliminować różnice w interpretacji stosowania formatu opisu bibliograficznego wydawnictw ciągłych. Tą propozycją A. Paluszkiewicz oswajała nas z zadaniem, stopniowała stopień trudności, pomagała.

W tym miejscu muszę przerwać chronologiczny tok opowieści, by powiedzieć, kim była dla nas wszystkich **Ania Paluszkiewicz** : niepodważalnym autorytetem, osobą o niesłychanie silnej osobowości, guru w sprawach komputeryzacji, wizjonerką w sprawie przyszłego narodowego katalogu centralnego. Jej rozległa wiedza, ogromna pracowitość, zdolność przewidywania, konsekwentne stawianie najwyższej poprzeczki sobie i innym imponowało wszystkim. Myślę, że dla Ani Paluszkiewicz, która mimo usilnych starań nie przeforsowała powstania centralnego katalogu książek, baza czasopism stała się w pewnym sensie poligonem doświadczalnym, gdzie w małej skali mogła sprawdzać swoje wyobrażenia i plany odnoszące się do katalogu narodowego, gdzie uczyła uczestników projektu zgodnej i efektywnej współpracy, podporządkowania się wspólnym zasadom, bo tylko taka postawa przyniesie wymierne korzyści bibliotekom i satysfakcję bibliotekarzom. O tym, że Ania Paluszkiewicz traktowała powstającą bazę jako część przyszłego katalogu centralnego, świadczy Jej zaangażowanie w pracę zespołu ds. katalogu czasopism: brała udział prawie we wszystkich naradach, pomagała cennymi radami, informowała nas na bieżąco o postępach prac nad koncepcją i tworzeniem narodowego katalogu centralnego, dając nam poczucie uczestnictwa w całości wielkiego projektu, dowartościowując ludzi, uwikłanych często w pracę ponad siły i mobilizując do jeszcze większych wysiłków. Taka właśnie była Ania Paluszkiewicz, którą to grono darzyło wielkim szacunkiem i sympatią, choć jak wszyscy wiemy, nie wszędzie darzono Ją tak pozytywnymi uczuciami. W tej sytuacji współpraca z CKHW (później Centrum Formatów i Kartotek Haseł Wzorcowych) układała się nam bardzo dobrze, powstanie bazy czasopism spowodowało znaczący dopływ do CKHW rekordów haseł korporatywnych, z kolei w CKHW szkolono w zakresie tworzenia rekordów khw przedstawiciele bibliotek, którzy chcieli dołączyć do współpracy przy budowaniu katalogu czasopism. W okresie najdotkliwszych trudności z łącznością Centrum udostępniło BG UG kopię bazy CKHW. Warto wspomnieć w tym miejscu także życzliwą pomoc innych pracowników CKHW: pani **Marii Burchard**, pani **Teresy Głowackiej**, pani **Anny Stanis**.

Wśród przedstawicieli bibliotek „pierwsze skrzypce” w sprawach merytorycznych przez wszystkie te lata odgrywała pani **Barbara Nałęcz**, autorka instrukcji do formatu USMARC i później formatu MARC 21 opisu bibliograficznego wydawnictwa ciągłego, znakomity ekspert w sprawach opracowania czasopism, kierownik Oddziału Czasopism w BUW. Oprócz rozlicznych prac autorskich (kolejne wersje i wydania formatu opisu bibliograficznego wydawnictwa ciągłego, udział w pracach normalizacyjnych dotyczących czasopism), pracy kierownika i ADMIN-a, znalazła czas na pracę dodatkową - meliorację wcześniej utworzonych w CKHW haseł korporatywnych i korektę nowych rekordów khw według zmienianych zasad. Mając sama tak wysokie kompetencje, nie wahała się korzystać z konsultacji znakomitej **Marii Lenartowicz**, co było zawsze korzystne dla rozstrzygnięcia wątpliwości. Szczególnie ważną rolę odgrywała Barbara Nałęcz utrzymując robocze kontakty naszego zespołu z Biblioteką Narodową. Przed pierwszym spotkaniem bibliotek VTLS w Gdańsku należało uzgodnić nasze działania z Biblioteką Narodową, dlatego w dniu 9.02.1995 B. Nałęcz i I. Suszko-Sobina zapoznali się ze stanem prac nad komputeryzacją czasopism w Bibliotece Narodowej. Pani dyr. **Jadwiga Sadowska** poinformowała, że zintegrowany system ma być

wdrożony w BN dopiero za 2 lata, stwierdziła także, że BN jest zainteresowana przejęciem opisów czasopism w formacie USMARC z bibliotek VTLS, a swoje opisy przekaże do kartoteki VTLS w późniejszym terminie. Uzgodniono także zakup przez BG UG bazy ISSN dla potrzeb powstającego katalogu czasopism, co umożliwi legalne wpisywanie w rekordach numeru ISSN i tytułu kluczowego czasopisma. Nasza część umowy została zrealizowana, gdy pod koniec 1996 zapadła decyzja Zespołu Koordynacyjnego o przekazaniu kopii bazy CKTCZ Bibliotece Narodowej, a stało się to z dopełnieniem wszystkich formalności.

Wracając do przedstawionych wcześniej założeń funkcjonowania bazy czasopism, trzeba stwierdzić, że sprawdziły się one w następnych latach, gdyż przyłączające się kolejne biblioteki przyjmowały nasze zasady i ustalenia za wiążące i dostosowywały się do wymogów i trybu pracy. W kwietniu 1996 przystąpiły do współpracy 4 biblioteki lubelskie z przedstawicielami: Anną Wojtysiak -BG UMCS, Marią Gajowniczek-Woźniak (po jej przejściu do CKHW, obowiązki podjęła Katarzyna Górkiewicz) – BU KUL, Irminą Padzińską – BG ARL, Barbarą Flagą (zastąpioną później przez Małgorzatę Walkiewicz) – BG PL; w roku 1997 dołączyła Krystyna Kosarska- Gałek – BG AE w Krakowie; w 1998 Elżbieta Kawala – WBP im. Hieronima Łopacińskiego w Lublinie, Urszula Lisowska (po podjęciu przez nią pracy naukowej Renata Rakoczy) – BG AR w Krakowie, Monika Rausz – BG WSP w Krakowie; w roku 1999 Danuta Gurdak – Biblioteka PAT w Krakowie, Anna Szturgulewska - Biblioteka Gdańska PAN; w roku 2000 Magdalena Gołota-Majewska – BU UMK w Toruniu, Ryszard Nowakowski – Biblioteka Zakładu Narodowego im. Ossolińskich we Wrocławiu. Każda z tych osób dołożyła swoją cegiełkę do powstania i rozwoju centralnego katalogu czasopism, a powiększanie się składu osób współpracujących nie powodowało żadnych konfliktów, czy kolizji, przeciwnie – czasami okazywało się bardzo inspirujące dla wszystkich. Trzeba też dodać, że w każdej bibliotece nad tworzeniem rekordów w CKTCZ i tworzeniem rekordów zasobu we własnych katalogach trudnili się liczni bibliotekarze - oni również są współtwórcami nowego bibliotekarstwa. Wracając w pamięci do tej sporej przecież grupy ADMIN-ów i mając o nich serdeczne wspomnienie, chcę poświęcić kilka słów niektórym osobom. **Elżbieta Burakowska-Niezgoda** z Biblioteki Jagiellońskiej była bardzo aktywna na naszych naradach w dyskusjach dot. opracowania czasopism (biblioteki krakowskie już we wrześniu 1994 roku zapoznały się z formatami, odbyły szkolenie i ćwiczenia), ale miała też inne cenne pomysły, np. o wstawieniu do rekordu pola lokalnego 9XX, w którym znajdują się akronimy bibliotek, które skopiowały dany tytuł, o wdrożeniu w bazie opracowania przedmiotowego czasopism (do omówienia tej sprawy wrócę później). Czasem były to pomysły nie do zaakceptowania przez innych ADMIN-ów, jak np. propozycja rezygnacji z listy tytułów przydzielanych do opracowania (istniała uzasadniona obawa, że rekordy mogą się dublować, bo wiele bibliotek posiadało te same tytuły, a nakład pracy wkładany w opracowanie czasopisma jest za duży, by dopuścić do ewentualnego dublowania pracy) – pod wpływem tej sugestii uruchomiono listę tytułów na stronie WWW, na co E. Burakowska odpowiedziała podziękowaniem. W 1997 roku, po 2 latach budowania centralnego katalogu czasopism pod nazwą-akronimem CKTCZ Elżbieta Burakowska oceniła, że nazwa CKTCZ jest nieadekwatna do zawartości bazy (są w niej wydawnictwa ciągłe, a nie tylko czasopisma, nie jest to kartoteka tytułów, ale baza

opisów bibliograficznych) i należy zmienić nazwę bazy. Może w tym miejscu należy wyjaśnić genezę nazwy „Centralna Kartoteka Tytułów Czasopism”: początkowo do bazy wchodziły tylko opisy polskich czasopism naukowych, a nie wszystkich rodzajów wydawnictw ciągłych, czasopismo opisywano jako całość, właśnie jako tytuł, była to kartoteka wzorcowych opisów bibliograficznych czasopism, które miały dopiero po pobraniu do katalogu lokalnego być uzupełnione rekordami zasobu danej biblioteki, ponadto CKTCZ nie ujawniała, w których bibliotekach dane czasopismo się znajduje. W pewnym stopniu konstatacje E. Burakowskiej były słuszne, ale zespół postanowił zachować nadaną na początku nazwę, gdyż pod nią baza stała się już znana w Polsce. CKTCZ zaczęła się przekształcać w centralny katalog czasopism, gdy po roku napełniania bazy rekordami bibliograficznymi, zaczął się etap kopiowania rekordów bibliograficznych do katalogów lokalnych i podczepiania do nich rekordów zasobu. Potrzeby czytelników sprawiły, że znacznie poszerzył się wachlarz typów wydawnictw ciągłych, opracowywanych w CKTCZ (pojawiały się dzienniki, tygodniki, czasopisma regionalne), doszły także od listopada 1996 czasopisma zagraniczne, a dodanie do rekordów pola lokalnego z informacją, które biblioteki posiadają dany tytuł, było właściwym krokiem w kierunku katalogu centralnego. Po tej dygresji wróćmy do ADMIN-ów, którzy często na naradach opowiadali o zmianach organizacyjnych w swoich bibliotekach, wymuszonych wdrażaną coraz szerzej komputeryzacją wszystkich procesów bibliotecznych. Na prośbę zespołu **Anna Wojtysiak** podzieliła się innowacyjnymi doświadczeniami po rocznej eksploatacji w BG UMCS w Lublinie komputerowego inwentarza czasopism. Wszyscy, którzy znają tradycyjne inwentarze czasopism, uznali tę inicjatywę za godną upowszechnienia. Przechodząc do bardzo nietypowego rodzaju współpracy, jaki zespół ds. CKTCZ nawiązał z Biblioteką Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu w r. 2000, posiadającą odmienny system Horizon, chcę podkreślić obustronną korzyść, jaka wynikała z tej współpracy. Biblioteka UMK utworzyła w CKTCZ 297 rekordów bibliograficznych czasopism, a skopiowała ponad 4 tysiące rekordów bibliograficznych. Pani **Magdalena Gołota-Majewska** bardzo aktywnie włączyła się w pracę zespołu i pomogła wraz z panem **Wojciechem Sachwanowiczem** w poprawianiu błędów i niedoskonałości w naszej bazie, przed jej przekazaniem do NUKAT-u. Stało się to możliwe dzięki raportom, które generował system Horizon po przejściu rekordów z CKTCZ. W systemie VTLS nie mieliśmy wtedy narzędzi automatycznego wyłapywania konfliktów etykiet pól, błędnych wskaźników itd. W sumie dobrze się stało, że w 1998 roku Zespół Koordynacyjny odmówił prośbie Biblioteki UMK o przekazanie do Torunia kopii bazy CKTCZ, oferując współpracę na zasadzie odrębnej umowy, przeszkolenie pracowników i możliwość pracy online w bazie CKTCZ, dzięki temu system Horizon pomógł w poprawianiu jakości naszej bazy.

Chcę wrócić teraz na chwilę do problematyki przedmiotowego opracowania czasopism w centralnym katalogu czasopism. Jak wcześniej wspomniano, z rozmysłem nie podjęto tej trudnej sprawy w początkowym okresie tworzenia bazy, gdyż nie było po temu warunków. W kwietniu 1997 roku pani **Teresa Głowacka**, krajowy ekspert w zakresie opracowania przedmiotowego, spotkała się z zespołem ds. czasopism, przedstawiła swój punkt widzenia na tematowanie czasopism w języku KABA, poprosiła o sprecyzowanie oczekiwań ze strony

zespołu. W roku 1998 zaangażowała się wraz z panią Anną Stanis w przygotowanie i przeprowadzenie w Sopocie Warsztatów Letnich „Katalogowanie przedmiotowe czasopism”. Na prośbę bibliotek w czerwcu następnego roku zorganizowano warsztaty bibliotekarskie 2 stopnia na temat katalogowania przedmiotowego czasopism, nad którymi merytoryczną pieczę sprawowała **Grażyna Jaśkowiak** (obecny dyrektor BG UG). Ponieważ zdecydowano się na podjęcie opracowania przedmiotowego czasopism w bibliotekach współpracujących w 1999 roku, konieczne było opracowanie procedury wprowadzania danych w tym zakresie i wyznaczenie w każdej bibliotece osoby, która będzie pełnić funkcję ADMIN-a w tym zakresie. We wszystkich tych pracach ogromny wkład wniosła pani Grażyna Jaśkowiak, która do końca istnienia bazy CKTCZ w Sopocie wspomagała „przedmiotowy” wycinek prac swoją wiedzą i autorytetem współautorki języka KABA.

Ponieważ życie nie jest usłane różami, a wśród róż są i kolce, dla bibliotek współpracujących z CKTCZ takim wieloletnim kolcem były powtarzające się kłopoty z łącznością (utrudnienia w pracy online, przerywanie i zrywanie połączeń, brak dostępu do bazy) – kłopoty dotyczyły także w pewnym zakresie bazy CKHW. Problemy te narastały wraz ze wzrostem ilości bibliotek współpracujących, a nasiliły się, gdy w BG UG został uruchomiony moduł udostępniania w systemie VTLIS, zwiększając liczbę logujących się użytkowników. Jakie podejmowano kroki, by poprawić techniczne warunki pracy? Na serwerze BG UG była dostępna kopia bazy CKHW, ułatwiając życie bibliotekarzom. W BG UG i niektórych bibliotekach pracowano na dwie zmiany, także w soboty i niedziele, gdy dostęp do bazy był łatwiejszy. Część bibliotek zrezygnowała z usług NASK i przeniósła się do TEL-ENERGO, co miało poprawić zdalną łączność. W 1997 roku dyr. K. Zamorski zwrócił się o możliwość przekazywania rekordów przez Bibliotekę Jagiellońską w plikach (po przetestowaniu udzielono zgody). Innym sposobem omijania kłopotów była praca z nakładką EasyCat (rekord tworzono w katalogu lokalnym, a przesyłano do bazy CKTCZ, gdy pozwalała na to łączność). Pisano raporty w sprawie łączności do decydentów w oparciu o szczegółowe meldunki bibliotek o trudnościach). Poprawa łączności nastąpiła dopiero na początku 2001 roku, gdy BG UG zakupiła nowy serwer pod system VIRTUA, a dotychczasowy serwer Koala HP3000 w całości pozostał na potrzeby bazy CKTCZ, dając bibliotekom współpracującym możliwość korzystania z 86 jednoczesnych sesji dostępu.

Dla ukształtowania nowych zasad i form współpracy przy budowaniu katalogu centralnego czasopism kapitalne znaczenie miała akceptacja tego projektu przez dyrekcje poszczególnych bibliotek. Trzeba przypomnieć, że początkowe lata tworzenia bazy CKTCZ to okres transformacji w bibliotekach, które, tkwiąc jeszcze w okowach tradycyjnego systemu pracy, rutyny i starych przyzwyczajzeń, musiały zdobyć się na ogromny zryw, przede wszystkim wymagający zmiany mentalności, ale także dokonania radykalnych zmian organizacyjnych, które niosła ze sobą komputeryzacja (a wszystko to w sytuacji braków kadrowych, sprzętowych i finansowych). Przecież w tym czasie były jeszcze w bibliotekach katalogi kartkowe, dopiero powstawały lokalne komputerowe katalogi książek, odbywało się masowe szkolenie bibliotekarzy zarówno w zakresie formatów, jak również w zakresie obsługi sprzętu

i wdrażanych systemów komputerowych. W warunkach totalnej rewolucji bibliotecznej w moim wspomnieniu pozostaje życzliwość dyrektorów bibliotek VTLS dla idei wspólnego katalogu czasopism.

Szczególne wsparcie dla idei i następnie rozwoju centralnego katalogu czasopism okazało Ministerstwo Edukacji Narodowej, które na wniosek Zespołu Koordynacyjnego Bibliotek VTLS przeznaczało przez kilka lat dotacje na ten cel, finansując część powstających rekordów bibliograficznych, szkolenie bibliotekarzy na warsztatach czy publikacje metodyczne. Najcenniejszą pomocą dla bibliotek VTLS okazało się jednak przyznanie etatów w 1996 roku, co umożliwiło zinstytucjonalizowanie pewnych prac : Biblioteka Uniwersytecka w Warszawie otrzymała 16 etatów, powołując Centrum Formatów i Kartotek Haseł Wzorcowych, Biblioteka Główna Uniwersytetu Gdańskiego otrzymała 3 etaty, powołując Samodzielną Sekcję ds. CKTCZ, Biblioteka Jagiellońska otrzymała 4 etaty na retrokonwersję katalogu. Jak powiedział dyr. Stanisław Madej z MEN-u na naradzie w dniu 22.04. 1996 roku w Sopocie: „Ministerstwo może za późno o rok czy dwa zdecydowało się na wsparcie organizacyjne prac, związanych z bazami ogólnopolskimi”. Ubocznym skutkiem uzyskanego z Ministerstwa dofinansowania stało się w gronie bibliotek VTLS wypracowanie norm czasu pracy na wykonanie niektórych prac w systemie komputerowym oraz określenie stawek godzinowych, niezbędnych do rozliczenia finansowego dotacji. Warunkiem uzyskania dotacji było wniesienie rosnącego przez te lata wkładu własnego bibliotek. Te dodatkowe środki z pewnością przyczyniły się do szybszego rozwoju bazy CKTCZ, bo bibliotekarze uczestniczący w projekcie mieli także materialną motywację, by pracując po godzinach, podreperować swoje skromne pensje.

Parę ciepłych słów chcę poświęcić pro domo sua. Biblioteka Główna Uniwersytetu Gdańskiego była tylko przejściowo domem dla centralnego katalogu czasopism i współtworzących go ludzi, ale moim zdaniem godnie wywiązała się z powierzonego zadania. Dyr. **Urszula Sawicka**, kontynuując dzieło rozpoczęte przez dyr. Jadwigę Łuszczynską, zapewniała właściwe warunki pracy (we wrześniu 1996 roku powołała Sekcję ds. CKTCZ), walczyła o środki finansowe i sprzęt, proponowała nowe kierunki pracy (jej koncepcją było wprowadzanie do bazy CKTCZ czasopism XIX-wiecznych), a nade wszystko tworzyła niepowtarzalny klimat serdeczności i gościnności na cyklicznych naradach przedstawicieli bibliotek współpracujących, szkoleniach i warsztatach, organizowanych w naszej bibliotece. Moi najbliżsi współpracownicy to **Małgorzata Fengler** (dziś już na emeryturze) – doskonała znawczyni problemów opracowania formalnego czasopism i **Magdalena Ruszkowska** (obecny kierownik Oddziału Czasopism), ekspert w opracowaniu czasopism, zwłaszcza rekordu zasobu. Obie panie wykonywały stałą kontrolę bazy, dbając o jej wysoki poziom, wyszkoliły ogromną ilość osób z bibliotek, zaczynających współpracę, przygotowały wiele materiałów metodycznych, przydatnych w pracy bibliotek, prowadziły dyskusje merytoryczne z bibliotekami w stałych roboczych kontaktach i na wspólnej liście dyskusyjnej. W późniejszym czasie do Sekcji dołączyła **Ewa Nowaczyk-Potaż** (obecnie wicedyrektor BG UG), podejmując nadzór nad hasłami przedmiotowymi. Nie byłoby bazy CKTCZ bez

informatyków. Przed powstaniem Sekcji ds. CKTCZ obsługę informatyczną bazy zapewniała Sekcja ds. Komputeryzacji z **Ewą Chrzan** (obecnie wicedyrektor BG UG), która jako przedstawiciel Polski w Grupie Użytkowników VTLS na naszych naradach na bieżąco przekazywała nam najnowsze informacje ze spotkań tej Grupy. Ponadto była autorką formatu USMARC rekordu zasobu (2 wyd. opracowała wspólnie z Andrzejem Padzińskim). Głównym informatykiem bazy CKTCZ była zawsze **Maria Skopek-Ziemiańska**, autorka wielu dodatkowych programów do obsługi bazy, w tym zwłaszcza programu do obsługi plików rekordów poprawionych, opracowanego na bazie programu Bożeny Zawistowskiej z BUW. Dzięki niej i **Zbigniewowi Misiewiczowi**, strona informatyczna bazy działała bez zakłóceń (nie licząc niezależnych od nikogo awarii), a szereg prac związanych z bazą (np. archiwizowanie danych) odbywało się po godzinach pracy. Miał swój autorski udział w obsłudze bazy Marcin Sochacki, tworząc podbazę listy tytułów czasopism do opracowania, dostępną do przeglądania w sieci. Bardzo dobrze układała się współpraca Sekcji ds. CKTCZ z całym zespołem Oddziału Czasopism BG UG.

Reasumując, chcę pokreślić pewne cechy ludzi, którzy uczestniczyli przez pierwszych 7 lat w budowaniu wspólnej bazy: byli otwarci na zmiany, posiadali ambicje „dobrej roboty”, byli pozytywnie nastawieni do świata, darzyli współpracowników koleżeństwem i zaufaniem. Na koniec pozwolę sobie na osobiste wyznanie: w swojej 44-letniej pracy zawodowej do najlepszych zaliczam te kilka lat, gdy dane mi było zetknąć się ze wspaniałymi ludźmi, którzy potrafili osiągać cele, pracować z pasją i oddaniem, z którymi wspólnie budowaliśmy centralny katalog czasopism.